

**Sycyn\_2**  
**Karta wywiadu etnograficznego**

<b>Metryczka miejscowości</b>		
Powiat	obornicki	
Gmina	Oborniki	
Miejscowość	Sycyn	

<b>Metryczka wywiadu</b>			
Data realizacji	17.01.2014 r.	Miejsce wykonania	Dom informatora
Czas trwania	02:40:50	Forma i wielkość	Pliki audio, 144 MB
Przeprowadzający	PB	Komentarz	

<b>Metryczka informatorów</b>				
Kod	Płeć (K/M)	Wiek	Funkcja społeczna	Komentarz
OB_SY_002	K	Ok. 75 lat		

<b>Informacje etnograficzne</b>	
<i>Tematyka</i>	<i>Pozyskane informacje (ew. cytaty)</i>
<b>I. Toponomastyka i etnonimy</b>	
Nazwy miejscowości (historyczne; zwyczajowe)	Osowo i Ruks należały kiedyś do rodziny pani [...], do Rosochowiczów. Potem w Osowie PGR zabrały, a oni teraz chcieli ten dom odzyskać, w sumie 12 ha, ale musieliby to wykupić!
Nazwy lokalne (przysiółków, części wsi, pól, łąk, pojedynczych gospodarstw)	Sycyn Dolny, tak się chyba przyjęło w czasach powojennych. Myśmy się tak kiedyś śmiali, że zepchną ten Sycyn Dolny do Warty albo do jeziora. Bo tam byli tylko starzy ludzie a teraz osiedlają się młodzi. Nasza droga to była Topólka, zawsze mówił, że w Topólkach mieszkamy. To starsze pokolenie to więcej używa tych nazw, młodzi nie znają. „Nad czarną wodą”
Nazwy topograficzne (cieków wodnych, stawów, wzniesień, obszarów leśnych, toń wodnych, uroczysk)	Dołęga, a prom tam to była kiedyś jedyna droga.
Nazwy pojedynczych obiektów przyrody żywej i nieożywionej (pojedynczych drzew i głązów narzutowych)	Słynna krzywa sosna, „gdzie idziesz? A koło krzywej sosny” W Jaryszewie i Piotrkówkach był cmentarz polniemiecki. W Kobylnikach chyba Szamotuły mają pieczę nad tym cmentarzem bo na 11.11 zawsze jadą tam znicze zapalać.
Endonimy (nazwy własne grup lokalnych i regionalnych)	Nie ma.
Egzonimy (nazwy zewnętrzne grup lokalnych i regionalnych)	Nie ma.
<b>II. Folklor dawny i inne zjawiska kulturowe</b>	
Podania (opowieści) o wydarzeniach lokalnych	W młynie straszyno, w Ruksie. Tam była taka duża świniarnia, której mąż pilnował i jak przychodziła północ to przez

		świniarnię przechodziła taka pani. To jak się północ zbliżała to uciekał stamtąd. Czasem jak się gdzieś ktoś powiesił to już była przestroga i mówiono, że straszy.
Tradycyjne obrzędy (także te związane z tradycjami religijnymi) doroczne		
1.	św. Andrzeja (Andrzejki)/św. Katarzyny (Katarzynki)	Andrzejki były, tylko nie było Walentynek. To tylko w gronie rodzinnym.
2.	św. Marcina/11 listopada	To Marcinki! Rogale muszą być, ale nikt nie przywiązuje do tego takiej uwagi, to dopiero od paru lat.
3.	Adwent	Jak dzieci są przed komunią/bierzmowaniem to muszą chodzić na roraty, codziennie. Teraz jak się patrzy to z tym lampionem jedno dziecko chodzi, a dawniej po 2 rzędy dzieci. Adwent już nie jest postny, tylko piątki.
4.	św. Mikołaja (Mikołajki)	Słodczyce są dla dzieci.
5.	Wigilia	W Wigilię się nie pożyczają niczego! Choćby nie wiadomo jak było daleko do sklepu, nie idzie się pożyczają do sąsiada tylko jedzie się kupić. Żeby na Nowy Rok nie było żadnych brudów. Wigilia jest postna tak jak była tak jest. Od 14:00 stoję już przy garnkach i szykuję wieczerze. Wcześniej ryby w pomidorach itp. robię, karp na ciepło, groch, kapustę z grzybami, pieczarki w samej śmietanie się prużą i sos się wytworzy sam z siebie i do tego pszenny chlebek, barszcz z uszkami, pierogi, wszystko własnoręcznie i wszystkie ryby pod wszystkimi postaciami. Krokietki w cieście francuskim i cieście chlebowym. Jest obfita, biały obrus, sianko pod obrusem. Kompot ze śliwek i 12 potraw musi być, Gwiazdor i prezenty a potem kawka i słodkie, makowiec, sernik. Kiedyś chodziły Gwiazdory, ale tak to na zamówienie. Wszyscy są już na galowo ubrani, czekamy aż się wszyscy pomyją i stoimy przy stole, ja zawsze czytałam fragment modlitwy ale to za bardzo wzruszające i teraz tylko Ojciec Nasz i dzielę się opłatkiem od najstarszego. Powinien to

		robić mąż ale ze względu na stan zdrowia ja to robię. Wszystkie panny biorą resztki ze stołu dla psów i z której strony pies zaszczeka z tego kierunku przyjdzie chłop.
6.	Pierwsze i Drugie Święto Bożego Narodzenia	Odwiedzamy rodzinę od lat. A kiedyś jak siedziało się w domu to się zdjęcia oglądało i wspominało.
7.	Sylwester/Nowy Rok	W Popówku wszystkie uliczki wystawione, nawet jeden pan miał górne części płotów wystawione. Kiedyś dziadek opowiadał, że jak był młody i mieszkał na Wymysłowie to potrafili wóz na stodołę wciągnąć. Jeszcze z 30 lat temu grajkowie chodzili obowiązkowo idzie się do kościoła żeby podziękować za stary rok.
8.	Trzech Króli	Teraz jest święto. Idzie się do kościoła. W dzieciństwie ksiądz święcił też kadzidło.
9.	Kolędnicy	Byli jakieś 40 lat temu, poprzebierani, to z Chrustowa gdzieś chodzili.
10.	MB Gromnicznej	Jest, świeca przybrana, zapala się świecę na burzę.
11.	Karnawał, tłusty czwartek, koniec karnawału	Brak informacji.
12.	Topienie Marzanny	Dzieci w szkole.
13.	Środa Popielcowa	Do kościoła się idzie, ale worków już się nie wieśa jak kiedyś, dawniej to była uciecha. Ale to trzeba było dzień wcześniej, bo w Popielec nie wolno było szyć. Te woreczki to był taki symbol pokuty, z prochu powstałeś i w proch się obrócisz.
14.	Śródpoście	Brak informacji.
15.	Niedziela Palmowa	Raczej swoje palmy, zrywam bazie, wstążeczką się wiąże, trochę gryczpanem. Przychodzę z kościoła, mam pęczek swojej palmy i : „Nie ja biję, palma bije. Za sześć nocy Wielkiejnocy”. Gałązką się po plecach bije. Teraz wnuczka to robi. Odkąd tylko pamiętam to zawsze tak się mówiło. Wstawia się do wazonika a po jakimś czasie się pali.

16.	Triduum Paschalne	Jak przyszedłam do Sycyna w 1962 r. to całe Triduum było postne, była wielka kana oleju rydzowego i olej na okrągło. Od czwartku obowiązkowo do kościoła, w sobotę rano adoracja, potem święconka i wieczorem idziemy znowu do kościoła. W Wielki Piątek Boże Rany, gałązką cierniową bije kto pierwszy wstanie. Z rowu się zawczasu przynosiło i rano kołdrę się odgarniało i po nogach. Święconka koło figury, baranki z masła muszą być, ja robię od razu dla syna, dla córki. W Wielką Sobotę po nabożeństwie zabiera się wodę poświęconą.
17.	Wielkanoc (święcenie koszyczka)/Niedziela Wielkanocna	Rezurekcja w niedzielę rano. W sobotę palenie ognia i święcenie wody. Z procesją dookoła kościoła. Był wyścig po rezurekcji, jeszcze jak końmi się jeździło to kto szybciej wyjedzie ten szybciej żniwa skończy. Tak jak przy Wigilii tutaj też najstarszy rozpoczyna śniadanie; szynka, kiełbaska, jajka na śniadanie. Dzieci robią gniazdko dla zajączka.
18.	Poniedziałek Wielkanocny	Kiedyś po Sycynie chodzili przebierańcy. Jak tu przyszedłam to pamiętam, że jeszcze jeden rok chodzili, czyli do 1963 r. był niedźwiedź, kominiarz usmolony, śmierć z kosą, fajne to było. Lany Poniedziałek jest nadal, jednego roku był taki fajny ksiądz w kościele, ciepłutko było, w garsonczkach się poszło, to jak się msza skończyła kazał ministrantom zamknąć kościół i z wiadrami wody wyszli (śmiech).
19.	Zielone Świątki	Wiesza się te gałązki w oknach i przy drzwiach. Kiedyś jak się przeszło przez wieś, to w każdym oknach wisały brzoźki, przy drzwiach postawione były, wybiórczo teraz. A kiedyś bez brzoźki by nie były święta.
20.	Boże Ciało	W Popówku, mamy kolejno wyznaczone kiedy robimy ołtarz. Wcześniej miały jeden ołtarz matki różańcowe, dzieci komunijne, dzieci do bierzmowania. Oskubią ołtarz z brzożek jak gęsi. Jedni w kapustę wkładają żeby wąsiony nie gryzły (śmiech). na zakończenie oktawy to z wiankami do kościoła się idzie, święcenie jest. Nie ma takiej liczby, że musi tyle być.

		Chyba 9 musiało być. Wszyscy chodziliśmy z wiankami. Teraz też się plecie. Potem przy wyjściu się powiesi czy gdzieś w altance. Kiedyś okadzało się tym, np. inwentarz.
21.	św. Jana	Do kościoła się idzie. Ale było tak „przyszedł do mnie po ten kwiat paproci zerwany w borze o nocnej porze”. O północy ta paproć musiała być zerwana (śmiech).
22.	MB Zielnej	Z ziołami do kościoła każdy idzie, postawi się na witrynce i sobie stoi.
23.	MB Siewnej	U nas zboże ksiądz święci, jest w pojemniku zboże i koperty i można sobie nasypać garść i dorzucić do siewu. Ale to od kilku lat, 3 lata.
24.	Dzień Wszystkich Świętych/Dzień Zaduszny	Brak informacji.
25.	Inne tradycyjne wydarzenia doroczne (cykliczne) istotne dla informatora	Ci trochę wcześniej urodzeni ode mnie to w rozmowach często wspominają, że w starym drewnianym baraku były najlepsze zabawy. Była także karczma w Sycynie
Tradycyjne obrzędy rodzinne i okolicznościowe		
1.	Narodziny i chrzest	Jak dziecko się drze to mogło być oczarowane, to trzeba było w czarcim żebrze wykąpać, a potem to starsi mówili, że trzeba za granicę wylać. Takie mąty w wodzie są po kąpieli. Kładło się dziecko pod stół jak się wracało z chrztu, żeby było posłuszne rodzicom. „Zabraliśmy poganina, przynieśliśmy chrześcijanina” i pod stół. To robili chrzestni, ale już się tego nie stosuje. Dziś się nie patrzy czy chrzczone czy nie.
2.	Ślub i wesele	Dzisiaj już się dużej wagi nie przykładają do ślubu, po co papierki. Jak już się pojawiło, że jest w ciąży, to łapu capu obojętnie jak ale był ślub. Dwa świadki, dwa placki, ale wesele było przed narodzeniem tego dziecka. Jakoś inaczej było. Był i jest polter przed ślubem. Kiedyś był dzień przed weselem, w piątek, a teraz tydzień przed organizują. Kiedyś polter był spokojniejszy. Wystarczyłoby popukać buteleczkami i tak

		młody by zaraz z poczęstunkiem wyszedł, a nie graty jakieś i śmieci zwozić. Oczepiny są, co tam orkiestra wymyśli.
3.	Śmierć i pogrzeb	Przychodzili na różaniec, codziennie, tak długo jak był w domu. Teraz jest w kościele różaniec, pół godziny przed rozpoczęciem mszy świętej. Jak z domu, to się wyprowadzało do krzyża, cała wioska prawie szła wyprowadzić, ci co na pogrzeb jechali to jechali dalej, a reszta wracała. Przy krzyżu jeszcze się zmówiło modlitwę. Jak było ciepło to nieboszczyk leżał na piasku i dwa wiadra wody się stawiało. Głowę na kamień się kładło żeby było wyżej jeśli był krwotok. Lustra zasłaniano i zatrzymywano zegary, ta godzina śmierci była zatrzymana.
4.	Inne zjawiska	Brak informacji.
	Zespoły i tradycje folklorystyczne, śpiewacze, muzyczne, w tym: przeglądy i festiwale oraz twórcy słowa	<p>Mimo iż miałam tu ziemię po dziadkach to przeniosłam się tutaj w 1962 r. po ślubie. To Koło Gospodyń już tutaj było. o0d 1970 r. już byłam w KGW, w 1974 było elegancko, bo przyjeżdżała pani z Kiszewa i były kursy szycia i gotowania. Ale u nas mankament, bo nie było miejsca. Popołudniu w szkole, a do południa u pani Nowickiej. Jak przypadał kurs na marzec to akurat wszystko co ugotowałyśmy było na Dzień Kobiet, 20 nas było i kilka lat działało. A potem połączyłyśmy się z Popówkiem. Jakby sołtys nam się wystarał o świetlicę to można by było pomyśleć żeby coś założyć.</p> <p>Było kilku muzyków, np. pan Kalotka, takie grajki, ale już nie żyją.</p>
	Tradycje kulinarne, w tym: produkt regionalny i lokalny, potrawy świąteczne, przepisy	Bardzo długo piekłam chleb. Do tej pory na każde święta piekę pszenny, wnuk by mi nie wybaczył gdyby nie było. Polewka, naworka, bardzo lubimy zupę. Czasami zrobię. Polewka jest na maślanec, a naworka na mleku. Jak zrobię naworkę to do tego chlebek z masłem i powidłami albo świeżym dżemem. Jakby nie było kluberków to mąkę by trzeba było rozpuścić jak na polewkę, a tak mąkę się sypie na wrzątek i trzepaczką

	roztrzępie to są takie małe glutki i w to ciepłe mleko. Kiedyś do czerniny musiały być szare kluchy, teraz jest makaron. A jeszcze jak z gęsi to musiały być koniecznie. Gro młodych nie robi już żadnych zapraw, a u nas musi być cała piwnica, winka się robi, nalewki.
--	---

### III. Tradycje rękodzielnicze

Tradycje wytwórczości rękodzielniczej, sztuki ludowej oraz artystów nieprofesjonalnych	Pani przedszkolanka uczy dzieci w szkole decoupage, takiego wyklejania. Nawet moja synowa się tego uczy.
--	--

### IV. Przejawy religijności tradycyjnej

1.	Kapliczki i krzyże w miejscowości (okoliczności powstania, rok fundacji, fundatorzy)	Jest krzyż, w 2000 r. postawili nowy, ale na miejscu starego. A ta nasza figura to po wojnie w 1945 r. została odnowiona, bo uległa zniszczeniu, a przed wojną był krzyż. I figura została pozostawiona, by ten stary krzyż upamiętnić. Od roku 1970 w prywatnym domu była kaplica i ze względu na odległość ksiądz przyjeżdżał tutaj odprawiać mszę i aż do 1996 r. w lecie ołtarz wynosiliśmy na zewnątrz i na łonie natury było. Jak chłopcy zaczęły śpiewać to ksiądz już na górze słyszał (śmiech) ale było wesoło! Wszyscy się spotykali po mszy, a teraz mimo że jest kościół, to już nie jest jak wtedy.
2.	Miejsca cudowne (święte drzewa, gaje, źródelka)	Nie ma tutaj.
3.	Święte figury, obrazy, rzeźby	Figura MB Nieustającej Pomocy w Szamotułach
4.	Miejsca kultu religijnego	W Szamotułach jest kolegiata, a moją zrobić bazylikę, bo była koronowana Matka Boska w roku 70. i tu jest kult do MB Nieustającej Pomocy. Nasza parafia jest w Popówku od 1998 r., wcześniej w Szamotułach. W Popówku jest pw. św. Wojciecha.
5.	Lokalne tradycje pielgrzymowania	Brak informacji.
6.	Lokalne odpusty	Odpust w ostatnią niedzielę sierpnia na MB Nieustającej

		Pomocy w Szamotułach i 1 maja w Popówku. To są prawdziwe odpusty. Placki każda wieś upiecze.
<b>V. Lokalne uroczystości i obchody świeckie</b>		
1.	Dożynki	Ja robię wieniec. Już mówiłam, że jestem zbyt wiekowa, ale dopóki mogę to robię, jeszcze przyjdą mi pomóc, teraz wnuczka dużo pomaga. Synowa upiecze placek, do tego kawa, wiadomo, że w jeden dzień się tego nie zrobi. Są Dożynki Gminne.
2.	Dni gminy/wsi	Brak informacji.
3.	Lokalne festyny	Brak informacji.
4.	Inne (np. organizowane przez szkoły, KGW, Domy Ludowe, Ośrodki Kultury)	Dzień Seniora Rada Sołecka nam zafundowała, w zeszłym roku i w tym.